Nr. 48 SOSNOWIEC, wtorek dnia 29 lutego 1916 roku. Rok XI.

# KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Iwangrodzka Nr. 7.



Ś. P.

## TEODOZJA LUDWIKA z BARBURSKICH KASZYŃSKA

**Żona Redaktora odpowiedzialnego „Kurjera Zagłębia".**

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu dnia 26-go lutego 1916 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się w poniedziałek 28 lutego o godz. 5-ej po poł. z mieszkania przy ul. Starososnowieckiej Nr. 46 do kościoła parafjalnego w Sosnowcu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w tymże kościele we wtorek 29 lutego o godz. 10 rano, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz grzebalny w Sosnowcu. Na smutne te obrzędy zaprasza przyjaciół, życzliwych i znajomych pozostała rodzina:

Mąż, córki, synowie i wnuki.

## Zebranie organizacyjne.

Onegdaj po południu w lokalu I-go Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego przy ul. Fabrycznej w Sosnowcu, odbyło się zebranie organizacyjne „Rady Powiatowej Opiekuńczej". Jako przedstawiciel władz okupacyjnych, na posiedzenie przybył zastępca p. Naczelnika powiatu w towarzystwie p. inspektora szkolnego. Obrady zagaił i przewodniczył zebraniu delegat warszawskiej R.G.O. p. Skarbiński.

Po odczytaniu ustawy i regulaminu R. P. O., przewodniczący udzielił szczegółowych wyjaśnień w sprawie nowej instytucji, poczem przystąpiono do wyboru 5 członków Zarządu. Powołani zostali: na przewodniczącego dyr. Szymański z Zawiercia, na zastępcę mecenas J. Borowski z Sosnowca, na sekretarza dr. Falkowski z Sosnowca, na skarbnika inżynier Kamieński z Sosnowca, na zastępcę inż. Stefan Warchoł z Będzina.

Na delegatów, których obowiązkiem jest powołać do życia „Rady Miejscowe Opiekuńcze", czuwać nad ich działalnością, oraz być pośrednikami między temiż Radami a „Radą Powiatową" — wybrani zostali: w Sosnowcu dr. Falkowski, w Będzinie ks. kan. Piasecki, w Zawierciu dyr. Szymański, w Koziegłowach ks. Bol. Pieńkowski, w Myszkowie p. H. Steinhagen, w Siewierzu p. W. Szulakowski, w Wojkowicach Kościelnych p. J. Ciepliński, w Sarnowie p. J. Bleszyński, w Strzyżowicach inż. Todtleben, w Rogoźniku p. St. Waśniewski, w Czeladzi p. R. Herman i w Grodźcu p. J. Ciechanowski.

Programu działalności jeszcze nie ułożono. Zapadła natomiast uchwała, ażeby na najbliższe posiedzenie pp. delegaci przygotowali referaty o potrzebach danych miejscowości. Dopiero po wzięciu pod uwagę wszystkich życzeń, ułożony zostanie plan dalszej akcji. Podług ogólnikowych obliczeń potrzeba będzie dla „Rad Opiekuńczych" w Zagłębiu na terytorjum okupacji niemieckiej z górą 30,000 rubli miesięcznie. Wówczas tylko organizacje będą mogły prawidłowo funkcjonować i spełniać swe przepisane ustawą zadania.

Kandydaci do „Rad Miejscowych Opiekuńczych" zatwierdzeni zostaną na najbliższem posiedzeniu. Panowie delegaci winni tedy na zebranie to przygotować wykazy osób, które chcą wziąć się energicznie do pracy społecznej.

Następne posiedzenie „Rady Powiatowej Opiekuńczej" odbędzie się w sobotę, dnia 4-go marca o godzinie 2 i pół po południu w lokalu I go Towarz. pożyczkowo-oszczędnościowego w Sosnowcu.

*m. r.*

# Z widowni wydarzeń.

## Na Wschodzie.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Z głównej kwatery donoszą d. 27 lutego:

„Nie wydarzyło się nic ważnego".

### Komunikat austrjacki.

**WIEDEŃ. (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 27 lutego:**

**„Nie zaszło nic szczególnego".**

### Generał Kuropatkin.

**PIOTROGRÓD (BTW) Generał Kuropatkin mianowany został dowódcą armji na froncie północnym.**

## Na Zachodzie.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN (BTW.). Z głównej kwatery donoszą dnia 27 lutego:

„Na rozmaitych punktach frontu rozgrywały się ożywione walki artylerji i za pomocą min. Na południowy wschód od Ypres odparty został atak angielski. Na wzgórzach na prawo od Mozy usiłowali Francuzi w pięciokrotnie powtarzających się atakach, przy pomocy świeżo sprowadzonych sił, odebrać fort opancerzony Douaumont. Zostali oni krwawo odparci. Za zachód od fortu wojska nasze zajęły także Champneuville, Cote de Talon i walcząc posunęły się naprzód aż do południowego brzegu lasu na północny wschód od Bras, a na wschód od fortu wzięły szturmem rozprzestrzenione urządzenia fortyfikacyjne Hardaumont. Na płaszczyźnie Woevre front niemiecki zbliża się walcząc ku podnórzu Cotes Lorraines. Sądząc z otrzymanych dotychczas wiadomości, liczba wziętych do niewoli Francuzów dochodzi do 15,000. We Flandrji, nasze eskadry lotnicze powtórzyły ataki swe na obozy wojskowe nieprzyjaciela. W Metzu, skutkiem rzuconych przez lotników nieprzyjacielskich bomb zginęło, lub zostało ranionych 8 osób cywilnych i 7 żołnierzy. Kilka domów jest uszkodzonych. W walce powietrznej, oraz przy pomocy naszych dział obronnych zestrzelono w obrębie fortecy jeden latawiec nieprzyjacielski; lotnicy, wśród nich dwaj kapitanowie, dostali się do niewoli".

### Zdobycie fortu Douaumont.

**BERLIN (BTW.). Urzędowo: „Fort pancerny Douaumont, północno-wschodni filar twierdzy Verdun, został wzięty szturmem przez brandenburski pułk piechoty nr. 24 i znajduje się mocno w rękach niemieckich".**

### Ofensywa niemiecka.

**PARYŻ (BTW) „Exschange Telegraph" donosi: Cechą charakterystyczną ostatniej ofensywy niemieckiej jest rozległa akcja wielkiej ilości ciężkiej artylerji. Niemcy z niezwykłą siłą dążą do zajmowania stanowisk francuskich, inaczej nie byłoby się im udało zdobyć tak szybko stanowiska, budowane od18 miesięcy.**

### Dyzlokacja wojsk.

**BERLIN (BTW). Według wiadomości prywatnych z Włoch, ogromna ilość wojsk przewożoną jest z południowej Francji na front północno-wschodni.**

### Rekwirowanie okrętów niemieckich.

**HAGA (BTW.) W angielskiej Izbie niższej minister handlu. Runziman, na skierowane doń zapytanie wyjaśnił, że poseł włoski zakomunikował mu, iż rząd włoski za-**

rekwirował trzydzieści okrętów niemieckich, znajdujących się w portach włoskich.

KOLONIA (BTW.). „Köln. Ztg." pisze: Doniesienie Biura Reutera z Lizbony, opiewające, że Portugalja przystąpiła do skonfiskowania okrętów niemieckich, znajdujących się na Tajo, nie zostało tutaj dotąd potwierdzone urzędownie. Dopóki niema potwierdzenia, nic nie można uczynić w tej sprawie. Trzeba przekonać się pierwej, czy istotnie Portugalja powzięła podobne postanowienie. Tymczasowo należy wziąść pod uwagę, że na podstawie niemiecko portugalskiego traktatu handlowego zarówno Niemcy jak i Portugalja są w prawie za odnośnem odszkodowaniem rekwirować sobie wzajemnie okręty, znajdujące się w ich portach.

## Stanowisko rządu niemieckiego.

AMSTERDAM (BTW.). Donoszą tu z Nowego Jorku: „Sekretarz stanu Jagow polecił zawiadomić rząd amerykański, że zamiar niemieckiego rządu traktowania uzbrojonych okrętów handlowych, począwszy od dnia 2 marca, jako pomocniczych krążowników — jest niezmiennym".

# Na Południu.

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW.). Z głównej kwatery donoszą dnia 27 lutego:

„Nie wydarzyło się nic ważnego".

## Komunikaty austrjackie.

WIEDEŃ (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 27 lutego:

„Onedaj na froncie Pobrzeża, pomijając ożywiony ogień artylerji, doszło na wielu punktach również do zaciętych walk piechoty. Oddziały, składające się z załogi oszańcowań mostowych Gorycji, wykonały przed świtem wywiad pod Permą, zaskoczyli śpiącego nieprzyjaciela, zasypały jeden rów i wzięli do niewoli 46 ludzi. Na skraju płaskowzgórza Doberdo, po silnem przygotowaniu przez artylerję, ruszyła na stanowiska nasze piechota nieprzyjaciela, po obydwóch stronach Monte San Michele i na wschód od Azzo. Włosi odparci zostali wśród dużych i krwawych strat, przyczem pozostawili w rękach naszych 126 jeńców, a w ich liczbie 6 oficerów. Dzień wczorajszy minął spokojniej; na Tarwis padło ponownie kilka granatów".

*

WIEDEŃ. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 27 lutego:

„Dzisiaj rano wojska nasze obsadziły Durazzo. Jeszcze wczoraj przed południem jedna z kolumn naszych przedarła się przez północny przesmyk lądowy, pomimo ognia z dział okrętów włoskich. W ciągu dnia dotarła kolumna do Portos 6 klm. na północ od Durazzo. Wojsko, wysłane przez cieśninę południową, zostały z początku powstrzymane w swym marszu przez nieprzyjacielską artylerję okrętową, mimo to jednak powiodło się licznym oddziałom osiągnąć most na wschód od Durazzo i odrzucić przebywające tam włoskie straże tylne. O świcie jeden z bataljonów naszych wkroczył do płonącego miasta".

## Pasicz w Atenach.

GENEWA (BTW.). Z Aten donoszą: Przybył tu serbski prezes ministrów, Pasicz, i będzie przyjęty na posłuchaniu u króla.

## Odpowiedź Sazonowowi.

Berlińska urzędowa „Norddeutsche Allg.Ztg." zamieszcza następujący artykuł wstępny w odpowiedzi na znaną mowę Sazonowa w Dumie rosyjskiej:

„Pan Sazonow przeraża świat słowami o terrorze niemieckim w Polsce, a jednak wystarcza jeden rzut oka na ostatnią historję stosunków rosyjsko-polskich, aby wyjaśnić, kto był ciemiężycielem. Była nim Rosja od czasu Mikołaja I go. Religijne gwałty względem Polaków są powszechnie znane. Zabroniono duchowieństwu polskiemu wszelkich stosunków z Głową Kościoła katolickiego, Papieżem, a każdy Biskup, który nie słuchał bez zastrzeżeń rozkazów urzędników rosyjskich, dostawał się na Syberję. Z pośród 20 polskich urzędów sufraganów wskutek tej polityki były na początku wojny obsadzone tylko dwa. Ponieważ większość encyklik papieskich nie była uznawana przez Rosję, dochodziło u wiernych do nieustannych konfliktów sumienia. Praca Kościoła rosyjskiego, zniewalająca do zmiany wiary w gubernii chełmskiej, która siłą została od dzielona od Polski, i której mieszkańcy za pomocą knuta i więzienia zostali zniewoleni do prawosławia, jest znana. Nieustające, bezskuteczne walki Polaków rosyjskich o wprowadzenie najprymitywniejszych form samorządu i równouprawnienia państwowego z Rosjanami wypełniały życie publiczne Polaków przed rozpoczęciem wojny.

Założenie uniwersytetu warszawskiego — mówi pan Sazonow — jest pułapką. Polacy — mówi — nie powinni zapominać, że w cesarskiem przyrzeczeniu autonomia zawiera w sobie uniwersytet narodowy. Dlaczego Rosja, dopóki posiadała Warszawę, omieszkała spełnić to przyrzeczenie? Nawet w chwilowo zajętej Galicji Rosjanie nie pozwolili ludności polskiej doznać niczego innego, jak tylko najbrutalniejszej rusyfikacji. Wszystko, co Rosja podczas wojny zrobiła dla swoich Polaków w praktycznej pracy prawnej, jest śmieszne i wprost bije po twarzy mniemane zamiary wyzwolenia. Udzieliła Polakom swego samorządu miejskiego, który przypomina czasy z 18-go wieku.

Państwa centralne w przeciwieństwie do Rosji, nie próbują bynajmniej pozyskać sobie Polaków za pomocą próżnych obietnic. Pracują praktycznie dla dobra kraju, o ile to jest możliwe w kraju prawie całkowicie spustoszonym przez żołdactwo rosyjskie. Starają się zaopatrzyć wynędzniały naród, co dotychczas uniemożliwiały Anglia i Rosja, starają się o dobro cielesne i, o ile to możliwe, także o dobro duchowe Polaków. Losy Polski przestały spoczywać w rękach ministrów rosyjskich. Ręce, którym je powierzono, potrafią uchronić ją od powrotu złej gospodarki rosyjskiej i uzdrowić od jej skutków zarówno wewnetrznie, jako też zewnętrznie".



# Zdnia na dzień.

## Z Sosnowca.

*Dn. 28/II.*

— **Biuro pocztowe** (ulica Główna, vis a vis dworca W.-W.) otwarte jest w dni powszednie od godziny 9 do 12 rano i od 3 i pół do 6 po południu. W niedzielę zaś tylko od 9 do 10 rano.

— **Z „Herbaciarni" S.W.P.** Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że lokal na „Herbaciarnię" SWP. (ul. Starososnowiecka, róg Sadowej) ofiarowany został przez dyrektora „Ziemiańskiego Tow. Mleczarskiego", p. Przeradzkiego za zgodą współwłaścicieli domu. „Herbaciarnia" otwarta jest codziennie od godz. 8 rano do 10 wieczorem.

— **Spis Rosjan.** Komisarjaty policji miejskiej dokonały spisu mieszkańców—Rosjan, którzy pragną wyjechać do swojej ojczyzny.

— **Z Komitetu żywnościowego.** We wtorek dnia 29 b, m. chleb w sklepach chlebowych nie będzie sprzedawany, natomiast nabywać będzie można w sklepach spożywczych Komitetu żywnościowego przy ul. Głównej N. 24, przy ul. Starososnowiackiej Nr. 46, przy ul. Orlej róg Dytlowskiej, przy ul. Renardowskiej Nr. 50, przy ul. Konstantynowskiej Nr. 18 i w Modrzejowie w domu p. Kwietniewskiego.

W Nr. 47 „Kurjera Zagłębia" omyłkowo podano cenę chleba sprzedawanego w sklepach Komitetu żywnościowego. Cena bochenka chleba wagi 3 i pół funta wynosi 57 fen. lub 37 kop.

— **Chleb z domieszką marchwi.** Niektóre osoby wypiekające chleb w domu dodają do mąki tartą marchew. Pieczywo takie jest słodkawe.

## Z Będzina.

✝ **Z karty żałobnej.** W tych dniach liczny zastęp przyjaciół i znajomych odprowadził na miejsce spoczynku zwłoki ś. p. Tadeusza Jurczyńskiego l. 36 b. urzędnika biura asekuracyjnego. S. p. Jurczyński był znanym działaczem na polu społecznem.

✝ **Brak kartofli.** W składach będzińskich brak zupełnie kartofli. Składów jest kilkanaście, są jednak zamknięte.

✝ **Wyjazd Rosjan.** Magistrat przyjmuje zapisy Rosjan, pragnących udać się przez Szwecję do swej Ojczyzny. Mogą wyjechać mężczyźni do 17 lat i starsi ponad 50 lat, wreszcie wszystkie kobiety.

✝ **Żyto dla koni.** Tomasza Gajdzika, mieszkańca Małobądza, za karmienie koni żytem, sąd pokoju skazał na 100 marek kary lub tyleż dni aresztu.

✝ Kradzież. Przy ul. Modrzejowskiej Nr. 80 firmie Goldsztajn i C-o skradziono w nocy 300 worków wartości 450 marek.

## Z Zawiercia.

✝ **Przedstawienie amatorskie.** W czwartek dnia 2 marca o godzinie 6 wieczorem w domu Akc. Tow. „Zawiercie" uczenice pensji pani Malczewskiej pod kierunkiem nauczycielek odegrają jednoaktówkę: „Zaczarowana Małgosia" Lud. Niemojowskiego oraz „Wiara, Nadzieja i Miłość" Pusłowskiego. Na zakończenie żywy obraz Grotgera „Głód". Dochód z przedstawienia przeznaczony na odzież dla biednych. Bilety od 10 kop. do 1 rb. nabywać można w księgarni p. Lubcke i S-ka.

✝ **Aresztowanie złodzieja.** W nocy z 20 na 21 b. m. wachmistrze policyjni: Sysler i Mróz, pochwycili zbiegłego z aresztu będzińskiego znanego złodzieja, Stanisława Brzozowskiego. Złoczyńcę oddano władzom powiatowym.

## Z różnych stron.

□ **Prośba do Ojca św.** Na ostatniem posiedzeniu Rady Głównej Opiekuńczej w Warszawie postanowiono wysłać do Ojca św. adres z poświadczeniem trudności w zaopatrywaniu kraju w środki spożywcze i z gorącą prośbą, by Ojciec św. wstawił się do rządu angielskiego i pozyskał dla Polski pozwolenie na dowóz artykułów spożywczych. Adres ten zostanie doręczony za pośrednictwem nuncjusza papieskiego w Monachjum.

□ **S. p. Konstanty Paprocki.** W Warszawie zmarł nagle Konstanty Paprocki, prokurent Banku Handlowego, członek kilku kooperatyw pieniężnych. S. p. Konstanty Paprocki wiele czasu poświęcał pracy oświatowej, służąc wiedzą i doświadczeniem finansisty. Był pierwszym skarbnikiem Macierzy Polskiej, w roku zeszłym sprawował obowiązki skarbnika w Wielkiej kweście na wpisy.

□ **Poświęcenie.** W ubiegły piątek w Warszawie o g. 8 rano, katolicki Biskup polowy niemiecki, dr. Joeppen, w otoczeniu zebranych kapelanów wojskowych, dokonał konsekracji byłego soboru prawosławnego na Placu Saskim.

□ **Rady opiekuńcze na prowincji.** Według danych, otrzymanych przez sekcję prowincjonalną, Rady okiekuńcze zostały już utworzone w 42 ch miejscowościach Królestwa.

□ **Za demonstracje uliczne.** W pismach warszawskich czytamy: „Wyrokiem sądu polowego przy Cesarsko-Niemieckim Urzędzie Gubernjalnym w Warszawie osoby wymienione poniżej zostały skazane za współudział przy zabronionych demostracjach ulicznych, jak następuje: handlarz Stanisław Nowicki na 6 miesięcy więzienia; uczeń wyższej szkoły handlowej, Stanisław Pusłowski — na 8 miesięcy więzienia; seminarzysta Władysław Kot — na 3 miesiące; nauczyciel Ignacy Radlicki — na 1 miesiąc więzienia; student Stanisław Borkowski — na 6 miesięcy więzienia. gimnazista Jan Lipka — na 500 marek kary pieniężnej. W drodze łaski Pan Generał- Gubernator złagodził karę Kota na 1 miesiąc, a Radlickiego na 300 marek kary pieniężnej".

□ **Polacy inspektorami szkół.** „Z poważnego źródła dochodzi nas wiadomość — pisze „Godzina Polski" — że zarząd cywilny Cesarsko-Niemiecki zamierza w najbliższym czasie zwrócić się do komitetu obywatelskiego stoł. m. Warszawy o przedstawienie listy kandydatów Polaków na stanowiska inspektorów szkół m. Warszawy.

□ **Loterja krajowa.** Sprawa urządzenia loterji krajowej na rzecz ofiar wojny jest na dobrej drodze i oczekuje tylko formalnej decyzji władz. Loterja będzie zorganizowana w Warszawie na wzór dawnej loterji klasycznej.

□ **Ze Zduńskiej Woli** Jak donoszą pisma poznańskie, w Zduńskiej Woli szerzy się tyfus plamisty. Celem przeszkodzenia rozszerzaniu się zarazy, zakazano zgromadzeń publicznych i prywatnych oraz zamknięto chedery.

□ **Zamknięcie szkół polskich.** „Birżewyja Wied." donoszą, iż sprawnik słuckiego powiatu w gub. mińskiej zamknął dwie szkoły, założone przez towarzystwo polskie.



Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYNSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" Iwangrodzka Nr. 7.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej w Sosnowcu.